

Argentyna.

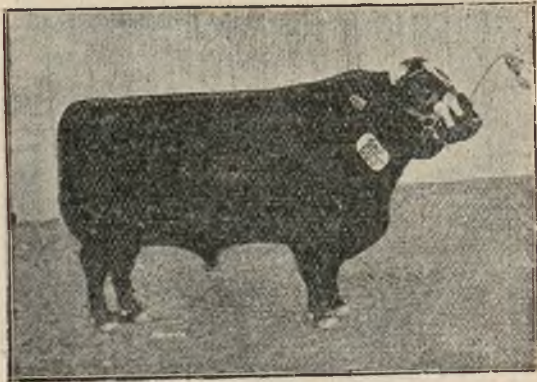
(Kraj ubogi w historję, a bogaty w przyszłość.)

Przed kilku miesiącami otwarty został w Krakowie konsulat Rzeczypospolitej Argentyńskiej, na którego czele stanął pan Don Edmund Lagos. Dzięki sumienności, z jaką pan Lagos pojmuje swoje zadania i dzięki ujmującym zaletom swojej natury, zdołał on w krótkim czasie wejść w kontakt ze wszystkimi niemal interesantami, wchodzącymi w zakres jego tutejszej działalności, której cele określił sobie szeroko, przekraczając przynajmniej intencjami ceremonialne ramy biurowych czynności.

Ten pierwszy konsul argentyński na ziemi krakowskiej, a zarazem jeden z dwóch tylko przedstawicieli konsularnych Argentyny w Polsce, zjechał do nas ożywiony wiarą, że między krajem, który ma reprezentować, a krajem w którym przyjdzie mu żyć, da się nawiązać nie tylko złota arterja eksportowo-importowa lecz także różnobarwne wstęgi wzajemnych zainteresowań.

Przy zupełnym braku u nas wiadomości o Ameryce Południowej, Argentyna, która po Stanach Zjednoczonych jest niewątpliwie najpotężniejszą siłą polityczną kontynentu amerykańskiego, zasługuje na większe zainteresowanie niż to - jakim darzyliśmy ją dotąd.

Jest to kraj dziewiczy jeszcze, szukający swojej drogi, ubogi w historję, a bogaty w przyszłość. Młoda jego historja, która rozpoczęła się mniej więcej sto lat temu wyzwoleniem się z pod panowania hiszpańskiego (r. 1840), pozwala mu żyć pełnią dnia dzisiejszego i nadzieją świetnego jutra.



Wspaniały okaz bydląt argentyńskiego.

Niezmierzone perspektywy rozciągają się przed tym krajem, który pod względem obszaru równa się sumie terytorjalnej Anglii, Francji, Hiszpanii, Portugalii, Belgii, Holandji, Danii, Niemiec, Polski, Czechosłowacji i Włoch, a zamieszkiwany jest tylko przez 9.600.000 mieszkańców! Argentyna będzie mogła przyjąć jeszcze wiele milionów przybyszów z korzyścią dla swojego rozwoju, który postępuje naprzód z szybkością zawrotną, mnożąc z roku na rok liczbę mieszkańców i bogactwo kraju.

Przy swem rzadkiem zaludnieniu Argentyna opiera swoją przyszłość na rosnącej stale ilości rąk. Immigrantom czyni się wszystkie możliwe



Konsul argentyński, p. Don Edmundo Lagos.

ułatwienia. Wstęp Konstytucji argentyńskiej, określający ogólnego ducha ustaw narodowych, zawiera jedno zdanie, które zdumiewa Europejczyka swoją treścią. Zdanie to orzeka, że Konstytucja ma zapewnić jak najłatwiejsze życie



Spiewak ludowy w wieśniaczym stroju argentyńskim.

wszystkim cudzoziemcom którzy chcieliby pracować na ziemi argentyńskiej. I istotnie cudzoziemiec jest w tej liberalnej republice obywatelem uprzywilejowanym w stosunku do tubylcy; posiada więcej praw, a mniej obowiązków.

Ale główną pokusą cudzoziemskich imigrantów, wśród których przeważają Włosi i Hiszpanie, jest taniość i urodzajność ziemi. Rozległość nieuprawionych obszarów, będących własnością państwa, pozwala na odstępowanie

pewnych terenów nawet za darmo o ile nabywca zgodzi się pracować na nabytej ziemi zgodnie z przepisami krajowymi.

Ziemia argentyńska na przestrzeniach nieknięta jeszcze ani s ekierą ani lemieszem, jest skarbnicą egzotycznych piękności, i północni jankiesi zjeżdżają często na półkulę południową, ażeby podziwiać uroki pierwotnej przyrody argentyńskiej. Miejscowość Llac-Llao słynna ze swoich czar dziejszych tajemnic, zanurzonych w lasach tropikalnych wśród gigantycznych drzew i gęstych Ljan. Rozległa tafla jeziora Nahuel-Huapi, ujęta w ramę egzotycznej roślinności, wabi bogactwem widoków. Wodospad w Iguazu, nad którym unoszą się chmury rozpylonej wody, widzialne z daleka, wodospad od którego uderzeń drży ziemia, a którego huk słychać w promieniu 30 km, nie ma wielu rywali na świecie. Z dumą powiadają Argentyńczycy, że Bóg musiał być Argentyńczykiem, skoro ziemię argentyńską napelnił tylu pięknymi ościami.

Jest to ziemia piękna i urodzajna równocześnie. Produkuje cerealia wszelkiego rodzaju, a olbrzymie zapasy zboża umożliwi jej wywóz tego artykułu nawet do Europy. W dziedzinie hodowli bydła racjonalne metody pozwoliły Argentynie osiągnąć pierwszorzędną rezultaty. Okazy uwidocznione na naszych ilustracjach, przewyższają wymową swoją wszystko co mogłyby powiedzieć obszernie opisy i szczegółowe dane statystyczne.



Mięso argentyńskie; Porcja wołowiny, nagrodzona medalem na wystawie „Bloc Test”.

Nikogo nie zdziwi, że te sprzyjające warunki uczyniły z Argentyny przedmiot westchnień dla wszystkich tych, których kusilo złoto, a nie odstręczała praca. Ci pokorni słudzy pieniądza przynosili nowej ojczyźnie to czego najbardziej było potrzeba: ręce. I temi rękoma, przybyłymi z za morza, robiło się bogactwo kraju. Z roku na rok powiększały się fale niewolników złota, z roku na rok rosły energie zbiorowe, z roku na rok powiększało się bogactwo kraju.

Dzisiaj jest już Argentyna krajem zadowolonym z siebie. Wyniosła duma kołysze się na każdym słowie Argentyńczyka. Czuć że ten na-



Z okolic jeziora Nahuel Huapi. 2) Wodospad w Iguazu na rzece Parana. Jeden z największych wodospadów świata.